

Jan Widacki

Kilka uwag o identyfikacji zapachów ludzkich przez psa na użytek procesu karnego

Palestra 42/11-12(491-492), 102-108

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KRYMINALISTYKA

i dyscypliny pokrewne

to trzeba wiedzieć

Jan Widacki

Kilka uwag o identyfikacji zapachów ludzkich przez psa na użytek procesu karnego*

W ostatnich latach, we wszystkich niemal głośniejszych procesach, zwłaszcza poszlakowych, wykorzystywany jest dowód z ekspertyzy osmologicznej (zwanej zwykle, choć niepoprawnie, o czym niżej, „eksperymentem osmologicznym”).

Wykorzystując psa (lub psy) rozpoznające zapach ludzki próbuje się nie tylko dowodzić bytności podejrzanego (oskarżonego) na miejscu przestępstwa, ale nawet niekiedy próbuje się szczegółowo rekonstruować zdarzenie na podstawie rozpoznawanych przez psa śladów zapachowych, dążąc do ustalenia w tej drodze np. faktu dotykania lub trzymania w ręku przez podejrzanego różnych przedmiotów (w tym narzędzi zbrodni).

Sądy, łącznie z Sądem Najwyższym, dość ochoczo zaczęły akceptować ten rodzaj dowodu przedstawianego przez oskarżenie, co niewątpliwie wpłynęło z kolei zachęcająco na policję i prokuratorów do przedstawiania takiego dowodu, zwiększając liczbę wykonywanych ekspertyz osmologicznych.

Praktyce szerokiego, jak bodaj nigdzie na świecie, stosowania tej metody identyfikacji nie przeszkadza jak dotąd ani niska wartość diagnostyczna tej metody, zgłaszana w światowej literaturze, ani też głosy rodzimych kryminalistyków, nawołujące do większej ostrożności w stosowaniu tego dowodu (por. np. T. Hanausek 1998, J. Wójcikiewicz 1998). Wszystko to uzasadnia potrzebę dokonania przeglądu aktualnej wiedzy na temat ekspertyzy osmologicznej.

* W tekście artykułu częściowo wykorzystano rozdział „Identyfikacja na podstawie zapachu (identyfikacja osmologiczna)” z podręcznika *Kryminalistyka* pod red. J. Widackiego, przygotowywanego do wydania przez Wydawnictwo C.H. Beck – Warszawa.

1. Kryminalistyka nie dysponuje dotąd odpowiednio czułymi metodami analitycznymi, które pozwalałyby ujawniać, a następnie obiektywnie identyfikować ślady zapachowe człowieka. Do tego celu próbuje się wykorzystywać specjalnie szkolone psy. To wykorzystywanie psów do identyfikacji człowieka na podstawie pozostawionych przez niego śladów zapachowych, czyli do porównywania próbek zapachu ludzkiego, jest niewątpliwie najbardziej dziś spektakularną i najbardziej wyrafinowaną metodą użycia psa policyjnego. Identyfikacja taka nosi u nas nazwę **identyfikacji osmologicznej**.

W Polsce do tego celu wykorzystuje się „psy specjalne”, rasy owczarek niemiecki, specjalnie szkolone. Zgodnie z Zarządzeniem Nr 19/1992 Komendanta Głównego Policji z 12 października 1992 roku w sprawie psów służbowych w Policji, psy takie muszą mieć specjalny, wydawany przez Centrum Szkolenia Policji w Legionowej, atest wymagający corocznego odnawiania.

2. Założenia identyfikacji osmologicznej są identyczne jak założenia pozwalające na użycie psa tropiącego, czyli przyjęcie, że po pierwsze, zapach ludzki jest indywidualny (tzn. nie ma dwóch ludzi o identycznym zapachu) i w swej indywidualności przynajmniej względnie stały.

Po drugie, że człowiek idąc pozostawia swój trop zapachowy, a dotykając różnych przedmiotów pozostawia na nich pojedyncze ślady swego zapachu. Te ostatnie można zaś zabezpieczać i utrwalać.

Przy tej okazji należy zwrócić uwagę, że ślad zapachowy jest bodaj jedynym niewidocznym śladem kryminalistycz-

nym, który jest zabezpieczany bez uprzedniego ujawnienia i nie ma żadnych instrumentalnych metod sprawdzania, czy zabezpieczona próbka zawiera rzeczywiście jakiś zapach, czy jest próbką powietrza pozbawionego zapachu. Jest to uwaga istotna z punktu widzenia późniejszej interpretacji zachowania się psa.

3. W literaturze podkreśla się, że ślady zapachowe, jako bardzo delikatne i mogące łatwo ulec zniszczeniu, powinno się zabezpieczać w pierwszej kolejności, jeszcze w tzw. statycznej fazie oględzin. W tejże literaturze spotkać też można przekonanie, że ślady zapachowe są jednak bardzo trwałe i praktycznie trudne do zniszczenia czy uszkodzenia (por. np. Wytyczne, oraz Skrybuś 1996). Cała literatura przedmiotu pełna jest różnych sprzecznych z sobą twierdzeń, jak dotąd niesprawdzonych w drodze empirycznej. Jest to jeszcze jeden dowód na to, że o identyfikacji osmologicznej wiemy jeszcze bardzo mało, o czym obszerniej będzie jeszcze mowa niżej.

W zgodnej opinii licznych autorów (por. np. Wytyczne..., Hargreaves 1996, Skrybuś 1996) najlepszymi „nositelami zapachu”, w pierwszej kolejności zasługującymi na pobranie próby zapachu są ślady biologiczne (krew, pot, fragmenty tkanek). Zachowują one najdłużej indywidualny zapach (wedle niektórych autorów nawet przez kilka lat).

Rzeczy osobiste, które przez długi czas miały kontakt z ciałem danej osoby (a więc części bielizny, części odzieży, szczególnie te mające bezpośredni kontakt z ciałem jak skarpetki, buty, rękawiczki, czapki) mogą przechować rozpoznawalny dla psa zapach nawet przez kilkanaście miesięcy.

Ślady zapachowe człowieka pozostają na przedmiotach, z którymi miał on bezpośredni kontakt. Jeśli kontakt taki trwał dłużej niż 30 minut, ślad zapachowy utrzymywać się może przez okres kilkunastu godzin, a w warunkach dobrych, niekiedy nawet do 24 godzin.

Ślady zapachowe człowieka powstałe na przedmiotach, z którymi jego kontakt był krótki (trwał mniej niż 30 minut) mają szansę utrzymać się przez kilkanaście godzin.

Ślady obutych stóp przechowują zapach zwykle do 10 godzin, a wyjątkowo, nawet dłużej. Dłużej ślad zapachowy utrzymuje się na powierzchniach chłonnych, krócej na gładkich i nie wchłaniających; dłużej w niskiej niż wysokiej temperaturze, dłużej w przestrzeniach zamkniętych, nieprzewiewnych itd.

4. Ślad zapachowy zabezpiecza się przykrywając go pochłaniaczem (sterylną pieluchą lub flanelą), a następnie szczelnie okrywając go aluminiową folią tak, aby zapach nie mógł się ulotnić i aby przenikał na pochłaniacz. Czas pobierania zapachu ze śladu powinien trwać co najmniej 30 minut. Przez ten czas zapach jest wchłaniany przez pochłaniacz.

Następnie zdejmuje się folię, a pochłaniacz szczypcami wkłada do szczelnego, sterylnego i bezwonnego naczynia szklanego, opatrując je stosowną metryczką, zawierającą informacje na temat sprawy, czasu i miejsca zabezpieczenia śladu, czasu wchłaniania, odesłanie do protokołu oględzin itd. Ślady zapachu można także zabezpieczać przy użyciu pompy próżniowej. W ten ostatni sposób można pobierać ślady zapachu z miejsc, gdzie położenie pochłaniacza jest utrudnione albo niemożliwe.

Zapach porównawczy pobiera się od podejrzanego (oskarżonego) przykładając do jego ciała sterylne pochłaniacze (kładąc je pod stopy, pod pachy, dając do potrzymania w rękach). Czas pobierania zapachu powinien trwać co najmniej kilkanaście minut (najlepiej ok. 30 minut) (por.: Wytyczne... Hargreaves 1996).

Zgodnie z przepisem art. 74 § 2 k.p.k., podejrzany (oskarżony) zobowiązany jest na żądanie organu procesowego poddać się procedurze pobierania próbek zapachu. Pobieranie próbek zapachu powinno odbywać się w specjalnym (lub specjalnie przygotowanym) pomieszczeniu, wolnym od zapachów.

5. Identyfikacja śladu zapachowego zabezpieczonego na miejscu przestępstwa (ślad dowodowy) z zapachem pobranym od podejrzanego (ślad porównawczy) dokonuje się przez danie psu do nawęszenia śladu dowodowego, a następnie wydanie mu polecenia wyszukania zapachu tożsamego ze śladem dowodowym w szeregu, w którym zapach pobrany od podejrzanego ustawiony jest wśród kilku przybranych próbek zapachowych (tzw. „szereg selekcyjny”), pobranych od osób nie mających związku ze sprawą („ślady porównawcze do eliminacji”).

Jeśli pies rozpozna tożsamość śladu dowodowego (z miejsca przestępstwa), z którymś ze śladów ustawionych w szeregu selekcyjnym, sygnalizuje to swoim zachowaniem (waruje przy wybranym śladzie, kładzie na nim łapę, lub tp.).

6. Opisana wyżej czynność, ostatnio z nie bardzo zrozumiałych względów popularna w praktyce polskiego procesu karnego, nazywana jest „eskperymeniem osmologicznym”. Nie ulega jednak wąt-

pliwości, że nie jest to eksperyment w rozumieniu art. 186 k.p.k. z 1969 roku, czy też art. 211 k.p.k.

Powstaje wobec tego wątpliwość, czy ma to być czynność procesowa, przeprowadzona przez organ procesowy (jak np. wspomniany eksperyment, czy okazanie), przeprowadzona przez organ procesowy „z udziałem biegłego” (jak oględziny zwłok), przez biegłego w obecności organu procesowego (jak sekcja)? Czy może jest to ekspertyza, wykonana przez biegłego z udziałem pomocników („specjalistów” w rozumieniu art. 205 k.p.k.), którymi są przewodnicy psów, a pies pełni jedynie rolę narzędzia, czy też instrumentu?

To ostatnie rozwiązanie wydaje się najbardziej logiczne. Jeśli więc czynność ma formę ekspertyzy, to musi być ona poprzedzona postanowieniem o powołaniu biegłego i musi zakończyć się wydaniem opinii biegłego.

W dotychczasowej praktyce polskiej czynność ta jest traktowana rozmaicie. Najczęściej jest to czynność prowadzona przez organ procesowy z udziałem ekspertów i przewodników psów, często z udziałem obrońcy. Efektem takiej czynności jest zwykle spisanie „protokołu z eksperymentu osmologicznego”, czasem uzupełnionego „notatką służbową”.

Pomieszanie form i ról jest tu aż nadto widoczne. Nie spotkało się jednak dotąd z żadną reakcją Sądu Najwyższego, który miał już możliwość zająć w tej kwestii stanowisko.

7. Bodaj najistotniejszym problemem jest wartość diagnostyczna identyfikacji osmologicznej. Przy obecnym stanie nauki stwierdzić trzeba, że wartość diagnostyczna identyfikacji osmologicznej pozostaje nieznaną, a wiele zdaje się

wskazywać na to, że jest ona, na tle innych metod identyfikacji kryminalistycznej, raczej niewielka.

Kazuistyka dostarcza wprawdzie licznych opisów trafnego rozpoznania sprawców przestępstwa przez psy specjalne, na podstawie identyfikacji śladów zapachowych zabezpieczonych na miejscu przestępstwa, jednak znane są również przypadki błędnych rozpoznań dokonanych tą metodą. Nie trzeba dodawać, że te ostatnie rzadziej opisywane są w literaturze.

W ogóle literatura dotycząca wartości diagnostycznej identyfikacji osmologicznej jest nader skromna, a baza empiryczna niewielka, w dodatku nie dostarczająca jednoznacznych wyników. Wedle badań eksperymentalnych przeprowadzonych w Holandii (bodaj jedyńskich w świecie przeprowadzonych i opisanych zgodnie z wymogami metodologii nauk), psy rozpoznające ludzi na podstawie śladów zapachowych, pracując w optymalnych warunkach, uzyskiwały aż 73% trafnych wskazań, ale tylko wtedy, gdy zapachy pochodziły od osób znanych tym psom. Gdy ślady zapachów pochodziły od osób całkowicie obcych i psom nieznanym, liczba trafnych wskazań zmalała do 25%, a liczba błędnych wskazań była tu znaczna (Schoon, De Bruin, 1994). Najnowsze badania holenderskie wykazały względnie wysoką rzetelność (reliability) takiej identyfikacji, przy niskiej ich dokładności (validity): w 60 próbach psy prawidłowo rozpoznały tylko w 13 przypadkach! (Schoon, 1998).

Spotykane czasem w literaturze optymistyczne twierdzenia, że liczba błędnych wskazań jest nie większa niż 1% mają jedynie charakter publicystyczny

(nie wiadomo na jakiej drodze autorzy ten procent ustalili) i nie mogą stanowić podstawy do poważnej dyskusji.

Podnoszone w literaturze naukowej wątpliwości dotyczą też samych podstaw takiej identyfikacji (Brisbin, Astand 1991, King, Becker, Markee 1964, Taslitz 1990).

Nawet podstawowa teza, że zapach ludzki jest niezmienny nie jest przyjmowana w literaturze naukowej bez zastrzeżeń. Niewątpliwie jest, że na „pierwotny zapach” człowieka mają wpływ m.in. stan fizjologiczny, stan emocjonalny, stan zdrowia, dieta, czy nawet higiena, a są to czynniki z natury rzeczy zmienne. Zatem fluktuacja pierwotnego zapachu osobniczego wydaje się pewna. Jak wielka jest rozpiętość tych fluktuacji, czy na pewno nie jest ona tak wielka, że pod znakiem zapytania stawia indywidualność zapachu?

Do zapachów pierwotnych dochodzą jeszcze „zapachy wtórne”, np. zapachy używanych przez człowieka kosmetyków, zapachy środowiska, mające także z natury rzeczy charakter grupowy a nie indywidualny (zapach miejsca pracy, miejsca zamieszkania czy przebywania itp.).

Nie ma dotąd przekonujących dowodów, że pies, jeśli nawet rozdziela zapach pierwotny od wtórnego, to przy rozpoznaniu kieruje się wyłącznie zapachem pierwotnym. Nie ma też przekonujących dowodów, że w sytuacji gdy wśród śladów ustawionych w szeregu selekcyjnym, stworzonym ze śladu porównawczego i śladów „do eliminacji” nie znajduje zapachu tożsamego z zapachem (śladem) dowodowym, nie wskaże zapachu najbardziej do niego podobnego (tożsamego grupowo), najbardziej intensywnego lub najbardziej dla niego atrakcyjnego.

Nie ma też dowodu, że gdy pies nie znajdzie w szeregu selekcyjnym śladu zapachu pierwotnego, tożsamego z zapachem pierwotnym śladu dowodowego, nie wskaże kierując się zapachem wtórnym (tj. wskaże na ślad osoby używającej tych samych kosmetyków co sprawca lub posiadających ten sam co sprawca zapach środowiskowy).

Istota rozpoznawania przez psa w ramach ekspertyzy osmologicznej jest podobna do istoty rozpoznawania przez świadka w ramach okazania.

Podobnie jak na błędny wynik okazania może wpłynąć cały szereg czynników (np. niewłaściwy dobór osób przybranych), tak na błędny wynik rozpoznania przez psa wpływać mogą podobne czynniki (w tym także niewłaściwy dobór zapachów przybranych: np. najświeższy, intensywny zapach, pobrany od podejrzanego dany psom do rozpoznawania wśród starszych słabych zapachów przybranych do eliminacji, lub zapach podejrzanego grupowo różniący się od grupowo tożsamych zapachów przybranych pochodzących od skoszarowanych funkcjonariuszy oddziałów prewencji, żywiących się w tej samej stołówce, śpiących w tych samych sypialniach, odbywających te same ćwiczenia w tych samych miejscach; albo zapach palacza dany do rozpoznania psom wśród zapachów pobranych od osób niepalących itp.).

Jeszcze innym problemem jest możliwość ewentualnego nieświadomego, pozawerbalnego wpływu osób obecnych przy rozpoznawaniu przez psa na jego zachowanie (znany zoologii eksperymentalnej tzw. „efekt Rosentala”), i nieświadome podpowiadanie psu, który zapach ma wskazać.

8. Dla zminimalizowania możliwości błędu przy ekspertyzie osmologicznej należy:

1) właściwie dobrać grupę dawców „zapachów do eliminacji”, tak, aby nie była to grupa pod żadnym względem zapachowo jednorodna i tym różna od podejrzanego;

2) zapach porównawczy od podejrzanego i zapachy do eliminacji od osób przybranych powinny być pobrane równocześnie i tą samą metodą;

3) osoby znajdujące się w czasie rozpoznawania przez psa w zasięgu jego zmysłów (wzroku, słuchu, węchu) nie mogą znać miejsca usytuowania śladu porównawczego w szeregu selekcyjnym, tak, aby wykluczyć ich podświadomy i pozawerbalny wpływ na zachowanie psa;

4) w czasie rozpoznawania powinny być przeprowadzone dwie „próby puste”. Pierwsza z nich powinna polegać na tym, że w szeregu selekcyjnym nie ustawia się śladu porównawczego (pobranego od podejrzanego). Druga na tym, że ślad porównawczy (podejrzanego) jest ustawiony w szeregu selekcyjnym, za to zamiast śladu dowodowego (z miejsca zdarzenia) psu daje się do nawęszania „ślad pusty”, nie zawierający żadnego zapachu;

5) wielość prób, powtarzanych po zmianie kolejności śladów w szeregu selekcyjnym jest zbędna, bowiem pies raz rozpoznawszy ślad (trafnie lub nie) będzie go już wskazywał w kolejnych próbach (podobnie jak świadek rozpoznający w czasie okazania). Dwie próby w zupełności wystarczą, aby przekonać się, że pies jest pewien swego rozpoznania i wskazywał, kierując się zapachem, a nie miejscem śladu zapachowego w szeregu. Większa liczba prób,

wbrew pozorom, nie poprawia wartości diagnostycznej rozpoznania;

6) rozpoznania powinny dokonywać, niezależnie od siebie co najmniej dwa psy.

9. Jednak nawet do tak przeprowadzonego rozpoznania podchodzić trzeba z najdalej idącą ostrożnością. Identyfikacja osmologiczna jest szczególnie godna polecenia w fazie działań wykrywczych. Jej dowodowe wykorzystanie powinno mieć miejsce w zupełnie wyjątkowych przypadkach. Dotychczasowy stan wiedzy pozostawia zbyt dużą liczbę pytań, na które wciąż jeszcze nie ma odpowiedzi. Wciąż jeszcze nieznanymi są wszystkie czynniki, które mają wpływ na ostateczne zachowanie się psa i dokonane przez niego rozpoznanie.

Dlatego też ostrożna praktyka holenderska, choć najsilniej w świecie wsparta badaniami eksperymentalnymi, dopuszczająca dowód z ekspertyzy osmologicznej **wyłącznie „w konjunkcji z innymi dowodami łączącymi podejrzanego z przestępstwem”** (Hargreaves 1996) wydaje się godna polecenia.

Bezwarunkowa dopuszczalność takiego dowodu przez sądy polskie (przy aprobacie Sądu Najwyższego) jest stanowczo przedwczesna i nieuzasadniona stanem wiedzy kryminalistycznej.

10. Niedawno Sąd Najwyższy w uzasadnieniu do wyroku z 22 sierpnia 1996 roku (IV KKN 46/96) napisał: „*ten eksperyment osmologiczny, chociaż został przeprowadzony przy użyciu tylko jednego psa, należy uznać za pełnowartościowy*”.

Nie wiadomo, co dla Sądu Najwyższego stanowiło kryterium uznania pełnowartościowości dowodu „eksperymentu osmologicznego”, w dodatku pełnowartościowości, której nie umniejsza

nawet fakt, iż „eksperyment” przeprowadzony był z naruszeniem reguł sztuki.

Wydaje się, że określanie w wyrokach mierzalnej obiektywnie w drodze empiry-

cznej wartości diagnostycznej różnych metod, ani też wypowiadanie się w kwestiach należących do metodyki nauk sądowych nie należy jednak do Sądu Najwyższego.

Piśmiennictwo:

- Bednarek T., Kondrakiewicz P.: *Analiza zagadnień dotyczących używania i utrzymywania psów służbowych Policji w 1997 roku*. „Biuletyn Informacyjny” 1998, nr 108.
- Brisbin jr I.L., Austand S.N.: *Testing the individual odour theory of canine olfaction*, „Animal Behav.” 1991, 42, 63–69.
- Hanausek T.: *Meandry osmologii*, „Palestra” 1998, nr 1–2, 41–46.
- Hargreaves G.J.: *Police practice detection dog lineup*, „FBI Law Enforcement Bulletin”, January 1996, 1–3.
- King J.E., Becker R.F., Markee J.E.: *Studies on olfactory discrimination in dogs: (3) Ability to detect human odour trace*, „Animal Behav.” 1964, 12, 311–315.
- Schoon G.A.A.: *A first assessment of the reliability of an improved scent identification line-up*, „Journal of Forensic Science” 1997, 70–75.
- Schoon G.A.A., De Bruin J.C.: *The ability of dogs to recognize and cross-match human odours*, „Forensic Science International” 1994, 69, 111–118.
- Skrybuś R.: *Bank zapachów drogą do przestępcy*, CSP Legionowo 1996.
- Taslitz A.E.: *Does the could nose know? The unscientific myth of the dog scent lineup*, „Hastings Law Journal” 1990, 42, 15–134.
- Wójcikiewicz J.: *Metaekspertyza osmologiczna*, „Z Zagadnień Nauk Sądowych” 1998, XXXVII, 158–164.
- Wytyczne metodyczne dotyczące zabezpieczenia, przechowywania, powielania i rozpoznawania zabezpieczonych śladów zapachowych ludzi oraz organizowania i aktualizowania zbiorów tych śladów*, opr. J. Godlewski, M. Rogowski, M. Gawkowski, K. Misiewicz (maszynopis niepubl.) Centrum Szkolenia Policji, Legionowo, b.d.